Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 178. — ROK XLI.

PONIEDZIAŁEK 2 LIPCA 1934.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranica
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 191-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Poświęcenie kamienia węgielnego bazyliki morskiej.

Gdynia, 1. 7. (PAT). Dzisiejsze uroczystości w Gdyni rozpoczęły się poświęceniem kamienia węgielnego bazyliki morskiej, którego dokonał ks. biskup morski Okoniewski w obecności P. Prezydenta Rzpltej, małżonki P. Prezydenta, p. Mościckiej, ministra przem. i handlu Floyar-Rajchmana i wielu innych przedstawicieli władz cywilnych, wojskowych, samorządowych, przedstawicieli organizacyj, stowarzyszeń i wielkich rzesz ludności i młodzieży, która stawiła się w ilości prawie 30-tysięcznej nad polskiem morzem.

Po odprawieniu modłów, pierwszy złożył podpis na akcie erekcyjnym P. Prezydent Rzpltej, poczem wpisał się do księgi p. minister Floyar-Rajchman i całe otoczenie. Następnie wysłuchano nabożeństwa, w czasie którego kazanie wygłosił ks. biskup Okoniewski. Po Mszy św. wygłosił przemówienie p. min. Floyar-Rajchman. Następnie zabrał głos gen. Orlicz-Dreszer, wygłaszając krótkie okolicznościowe przemówienie. Ostatni przemawiał komisarz Gdyni, Sokół.

Defilada, którą przyjął P. Prezydent Rzeczypospolitej w toczeniu gen. Orlicz-Dreszera i admirałów Świrskiego i Unruga wykazała doskonały stan wszystkich oddziałów broni oraz organizacyj i stowarzyszeń, zarówno jak i młodzieży, która tak gremjalnie stawiła się na zlot.

Po skończeniu defilady nastąpiło poświęcenie kamienia węgielnego Ogniska Ligi Morskiej i Kolonjalnej oraz nowych wodociągów miejskich.

Dzień zakończyły imprezy sportowe nad morzem pod Kamienną Górą.

Oddziałom szturmowym zakazano dalszej działalności.

Berlin, 1. 7. (R). Aresztowania wśród przywódców oddziałów szturmowych i polityków niemieckich trwały całą noc z soboty na niedzielę i przybrały olbrzymie rozmiary. W każdej niemal miejscowości na terenie całej Rzeszy dokonano aresztowań. Stan natychmiastowego pogotowia Reichswehry odwołano dziś w południe, natomiast ostre pogotowie policji trwa w dalszym ciągu. Oddziałom szturmowym zakazano wszelkiej działalności, wydano również zakaz noszenia mundurów i odznak oddziałów szturmowych.

Podstęp Goeringa względem szturmowców.

Berlin, 1 lipca. (PAT). W rozmowie z korespondentami prasy zagr. premjer Goering zaznaczył m. in. że otrzymał przed kilku dniami od Hitlera rozkaz, aby na dany znak uderzyć. Hitler udzielił premjerowi pełnomocnictw w tym kierunku. Szturmowcy — oświadczył Goering — zostali wprowadzeni w błąd. Zaalarmowano ich i uzbrojono nie mówiąc w jakim celu, oświadczono im, że chodzi o drugą rewolucję, skierowaną przeciw kołom reakcyjnym, równocześnie jednak przywódcy spisku porozumieli się z kołami reakcyjnemi. Głównym pośrednikiem był gen. Schleicher, który nawiązał kontakt między Roehmem a jednem z mocarstw zagranicznych oraz z kołami malkontentów. Rozszerzyłem moje zadanie — mówił Goering — uderzając równocześnie w koła malkontentów. Było zupełnie zrozumiałe, że gen. Schleicher musiał być aresztowany, przyczem usiłował on dokonać zuchwałego napadu na aresztujących, co przypłacił życiem. Premjer zaznaczył, że „czystka" przeprowadzona będzie radykalnie. Nie ścierpimy, aby mówiono o drugiej rewolucji.

Roehm zastrzelony w więzieniu

Paryż, 1 lipca (R). Wedle doniesień z Monachjum Roehm został zastrzelony w więzieniu.

URZĘDOWE POTWIERDZENIE WIADOMOŚCI.

Berlin, 1 lipca (R). Niemieckie Biuro informacyjne donosi: Byłemu szefowi sztabu oddziałów szturmowych Roehmowi dano sposobność wyciągnięcia konsekwencji ze swej zdrady. Ponieważ Roehm tego nie uczynił, został zastrzelony.

Clausner, przywódca Akcji Katolickiej, zastrzelony.

Paryż, 1. 7. (R). Z Berlina donoszą: Były kreturz stanu, przywódca Akcji Katolickiej Clausner został podczas aresztowania postrzelony i poniósł śmierć na miejscu. W willi pogłoski został zabity także jeden z bliskich współpracowników wicekanclerza v. Papena. Inny współpracownik v. Papena został raniony.

EGZEKUCJE TRWAŁY JESZCZE W NIEDZIELĘ RANO.

Londyn, 1 lipca. W godzinach porannych odbyły się w Berlinie dalsze egzekucje. Między innymi rozstrzelano pewną ilość funkcjonarjuszy policji. Von Papen został już zwolniony, jednakże nie wolno mu opuszczać mieszkania.

GOERING WICEKANCLERZEM ZAMIAST PAPENA.

Londyn 1 lipca. Korespondent Reutera donosi z Berlina, iż zupełnie realnie omawiana jest możliwość objęcia urzędu wicekanclerskiego przez Goeringa. Wydaje się mało prawdopodobnem, by na tem stanowisku mógł pozostać Papen, po przejściach, jakie go spotkały.

Adamowicze walczyli z burzą śnieżną.

Le Bourget (PAT). Bracia Adamowicze po uzupełnieniu zapasu benzyny i oliwy wystartowali z Le Bourget do Warszawy o godzinie 12.23.

W rozmowie z korespondentem PAT-a lotnicy oświadczyli, że wybrali drogę do Warszawy w linji powietrznej przez Trewir, Frankfurt nad Menem, Drezno i Kalisz.

Przed odlotem lotnicy otrzymali liczne depesze gratulacyjne z kraju i Ameryki. Bracia Adamowicze przypuszczają, że w Warszawie będą około godziny 7. Lotnicy zwrócili się za pośrednictwem PAT, z prośbą do polskich władz lotniczych o wysłanie w kierunku granicy samolotu pilotującego celem przyspieszenia ich lotu do Warszawy.

Obaj lotnicy są doskonale usposobieni i zapomnieli już o trudnościach z jakiemi musieli walczyć z powodu mgły podczas lądowania. Okazuje się, że w odległości 400 km. od wybrzeży Francji wpadli w wielką burzę śnieżną i mgłę, które zupełnie nie pozwalały na użyskanie pola widzenia.

TRZY GODZINY LECIELI W ABSOLUTNEJ CIEMNOŚCI.

Na lądowanie zdecydowali się na chybił trafił, nie wiedząc iż znajdują się w departamencie Orne. Samolot przy lądowaniu nie doznał większych uszkodzeń, odpadło jedynie koło podtrzymujące ster. Naprawy dokonano dzięki pomocy mechaników francuskich. Bracia Adamowicze zachwyceni są serdecznością przyjęcia i uprzejmością władz francuskich, którym ta droga składają podziękowanie.

Odlatujących żegnali przedstawiciele francuskich lotniczych władz wojskowych, ambasador Chłapowski oraz przedstawiciele prasy polskiej i francuskiej.

Jak Adamowicze lądowali we Francji.

Paryż, 1 lipca. (PAT). Korespondent PAT, uzyskał następujące szczegóły o przelocie braci Adamowiczów przez Atlantyk:

Lotnicy polscy po przeleceniu 3.000 km. zmuszeni byli do lądowania wobec malejącego zapasu benzyny. Przez kilka godzin poszukiwali we mgle stosownego miejsca do lądowania i zdecydowali się wreszcie lądować na pastwisku w Chessnay koło Andre de Messey, niedaleko od Fleurs de l'Orne. Było to o godzinie 8 rano. Aparat potoczył się na przestrzeni 170 m. i silnie uderzył o ziemię, cudem nie mając kapotażu. Uszkodzony został ster i część tylnej podpórki. W chwilę później zbiegła się na miejsce wypadku ludność, przypuszczając, iż wydarzyła się katastrofa. Z radością ujrzano wychodzących z aparatu lotników całych i zdrowych. Bracia Adamowicze nie władają językiem francuskim jedynie przy pomocy tłumacza mogli udzielić wyjaśnień zgromadzonej ludności. Na pytanie, jakie były warunki lotu, bracia Adamowicze odpowiedzieli, że pogoda sprzyjała im przez cały czas.

TŁUMY NA LOTNISKU.

Warszawa, 1. 7. (PAT). Celem powitania lotników polskich przybyli na lotnisko ambasador Stan. Zjedn. Cudahy i attache Gilmor oraz dyrektor Lotu p. Makowski i płk. Filipowicz.

Na lotnisko napływają tłumy publiczności.

SAMOLOTY WOJSKOWE NA SPOTKANIE.

Warszawa, 1. 7. (PAT). Na lotnisku na Okęciu oczekują przylotu braci Adamowiczów: szef depart. aeronautyki M. S. Wojsk. gen. Rayski, przedstawiciele Aeroklubu RP z sekr. gen. płk. Kwiecińskim oraz liczne tłumy publiczności.

O godz. 18.40 wystartowało z lotniska na Okęciu na spotkanie samolotu „City of Warsaw" 5 samolotów wojskowych.

Wylądowali po drodze do Warszawy?

Warszawa, 1. 7. **Do godz. 23.45 bracia Adamowicze do Warszawy jeszcze nie przybyli. Według wiadomości, otrzymanych w porcie lotniczym na terenie kraju nie widziano ich nigdzie.** W ciągu ostatnich kilku godzin kilkakrotnie wysyłano samoloty, które poszukiwały lotników, jednak samoloty obecnie już powróciły, nie przyniósłszy żadnych wiadomości. **Wysłano jeszcze jeden samolot patrolujący. Zachodzi możliwość, że lotnicy wylądowali w miejscowości, z której dotąd nie mogli podać wiadomości telefonicznej.**

Sport.

Mecz którym rządził pech...

Garbarnia — Warta 2:2 (1:1)

Osłabiony brakiem Smoczka i Maurera atak Garbarni prześladował na tych zawodach widoczny pech. Strzały napastników gospodarzy trafiały albo w poprzeczkę albo w bramkarza. Obie strony grały bardzo żywo i dobrze, przeważające naprzemian. Już w 7 minucie udaje się Szwarzowi strzelić pierwszą bramkę dla Warty, przyczem Koszowski interwenjuje tak nieszczęśliwie, że własnonożnie skierowuje piłkę idącą w słupek do swej bramki. Wyrównuje w 29 minucie lewoskrzydłowy Garbarni **Polus**. Obie drużyny mają szereg okazyj do zdobycia bramki. Warta strzela jednak niezbyt celnie, lub trafia na dobrego Koszowskiego, a Garbarnia nie może się uporać ze słupkami, poprzeczką i grającym ze szczęściem bramkarzem gości.

W drugiej połowie gry tempo nieco słabsze. Zmiana wyniku następuje dopiero w 36 minucie ze strzału **Skóry**. Garbarnia prowadzi 2:1; wszyscy są przekonani, że zejdzie z boiska zwycięzcą, gdy tymczasem na minutę przed końcem pada wyrównujący punkt dla Warty ze strzału **Nowackiego**.

Sędzia p. **Romanowski**, b. dobry. Widzów ponad 2 tys. Rogów 6:4 dla Garbarni.

Warszawa, 1 lipca. (Tel. wł.). Mecz o mistrzostwo ligi **Cracovia — Legja** dał wynik 0:0.

Lwów, 1 lipca. (Tel. wł.). **Ruch** pokonał tutaj w spotkaniu ligowem **Pogoń 5:1**.

Pomyślne rokowania o konkordat z Rzeszą.

Berlin, 1. 7. (PAT). Urzędowo komunikują, że rokowania w sprawie konkordatu, prowadzone ostatnio między rządem Rzeszy i przedstawicielami partji narodowo-socjalistycznej z jednej a delegatami episkopatu niemieckiego z drugiej strony przyniosły wyniki zadowalające. Przedstawiciele episkopatu zostali przyjęci przez kanclerza Hitlera. Rozmowa, jaką przytem prowadzono, ujawniła, według komunikatu, zdecydowaną wolę w kierunku usunięcia istniejących nieporozumień oraz prowadzenia pracy w duchu niemieckiej wspólnoty narodowej.

W przyszłym tygodniu ogłoszone mają być postanowienia o organizacjach katolickich.

ZGINĘLI ŚMIERCIĄ GÓRNIKÓW.

Berlin, 1. 7. (PAT). W kopalni „Concordia" (Westfalja) wydarzyła się dziś gwałtowna eksplozja, podczas której 3 robotników poniosło śmierć, a 5 zostało rannych. Przyczyna wybuchu niewyjaśniona.

ZNOWU DILLINGER.

Nowy Jork, 1. 7. (PAT). W Southbend w stanie Indiana policjanci rozpoznali ukrywającego się od dłuższego czasu bandytę Dillingera w jednym z pięciu bandytów, którzy napadli na miejscowy bank. Napastnicy zbiegli unosząc sobą 20 tysięcy dolarów. Podczas strzelaniny w czasie pościgu jeden z policjantów został zabity, czterech jest rannych. Policjanci, którzy brali udział w pościgu twierdzą, iż Dillinger jest ranny.

słychać w Krakowie.

Poniedziałek 2: Nawiedzenie N. M. P., Ottona b.
Wschód słońca 3.18, zachód 20.
Długość dnia 15 godzin i 48 min.
Wtorek 3: Leona II pap., Anatola, Heliodora.
Wschód słońca 3.19, zachód 20.
Długość dnia 15 godzin i 47 min.

——oo——

DOC. PAWLAS PROFESOREM W WILNIE Docent dermatologji na Wydz. Lekarskim Uniw. Jag. dr. Tadeusz Pawlas został mianowany profesorem dermatologji na Uniw. Stefana Batorego w Wilnie.

750-TO LICZBA MUZYKÓW, którzy biorą udział w wielkim koncercie symfonicznym Orkiestry Reprezentacyjnej Armji Rumuńskiej, pod dyrekcją pułk. E. Massini'ego, generalnego inspektora orkiestr wojskowych w Rumunji Niezwykle bogaty program koncertu, obejmujący najcelniejsze utwory kompozytorów polskich i rumuńskich, poważną muzykę wagnerowską i beethovenowską oraz efektowne utwory muzyki ludowej, ściągnie niezawodnie tysięczne rzesze melomanów na boisko „Wisły“ we środę 4 lipca.

STRAJK W DRUKARNI „CZASU“. W drukarni krak. „Czasu“ wybuchł strajk zecerów na tle gospodarczem, wskutek czego wczorajszy numor „Czasu“ ukazał się w zmniejszonej objętości.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Poniedziałek: „Królowa przedmieścia“ (Go-
Wtorek, 3 lipca „Moja siostra i ja“.

TEATR KRAKOWSKI W KRYNICY.

Poniedziałek: „Romans“.
Poniedziałek wiecz. 3 lipca „Chcę właśnie ciebie“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: Król areny.
WANDA: Nocny lot.
APOLLO: Otchłań życia.
SZTUKA: Zła dziewczyna.
SŁONKO: Wielka grzesznica.
UCIECHA: Bunt młodzieży.
PROMIEŃ: „Dzika dziewczyna“. „Buster naważył piwa“.
ADRIA: „Przybłęda“.
BAGATELA: Jej ekscelencja miłość.
ATLANTIC: Noc miłości.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA od 2—5 bm. „Afera pułkownika Redla“.

Na najbliższem posiedzeniu Rady Miejskiej.

w czwartek, 5 bm. rozpatrywane będą m. innemi następujące sprawy: wzniesienie kopca im. marsz. J. Piłsudskiego na Sowińcu w lesie Wolskim; zmiana nazwy ul. Studenckiej na ul. Bron. Pierackiego; utworzenie przedsiębiorstwa miejskiego pod nazwą „Gminne wodociągi i kanalizacja“, oraz szereg rozliczeń kosztów urządzenia oświetlenia elektrycznego na różnych ulicach miasta.

Vienna — Kraków.

NAJCIEKAWSZE SPOTKANIE SEZONU.

Spotkanie reprezentacji Krakowa z Vienną, które odbędzie się we wtorek 3 lipca zapowiada się jako największa senzacja piłkarska w tym roku. Wiedeńczycy zgłosili drużynę w pełnym składzie a więc faktycznie **reprezentację Austrji,** bo wszyscy bez wyjątku zawodnicy którzy wystąpią w Krakowie, grali w reprezentacji Austrji.

Vienna grać będzie w składzie następującym: Horeschowsky (1 raz reprezentował Austrję) Rainer (48), Schmaus (2), Kaller (18), Hoffman (34), Machu (2), Brosenbauer (8), Adelbrecht (8), Gschweidl (49), Togl (4), Erdl (1).

Jeżeli uwzględni się, że przeciw słynnym zawodowcom, wystąpi Kraków w swym najlepszym składzie z Pazurkiem, Arturem, Riesnerem, Kotlarczykami, Pająkiem itd. spotkanie wtorkowe osiągnie poziom międzynarodowy, na jaki oddawna czeka Kraków z upragnieniem. Zawody odbędą się o godzinie **18 na boisku Cracovii.**

Żywy pocisk.



Od dłuższego czasu popisywał się we Francji skoczek Gaston Richard, który wystrzelony ze specjalnej armaty na wysokość 30 metrów skakał na rozpostartą sieć. Przed kilku dniami skoczył tak nieszczęśliwie, że złamał sobie kręgosłup, co pociągnęło natychmiastową śmierć.

Zjazd delegatek sodalicyj żeńskich

SZKÓŁ ŚREDNICH Z CAŁEJ POLSKI.

Nabożeństwem w kościele św. Anny rozpoczął się wczoraj, w niedzielę, **ogólnopolski zjazd delegatek Sodalicyj Marjańskich żeńskich** w Krakowie. Mszę św. odprawił **ks. biskup Rospond,** który wygłosił okolicznościowe przemówienie, zachęcając sodaliski, uczestniczki Zjazdu do kultywowania cnót chrześcijańskich.

W Złotej Sali Domu Katolickiego odbyło się następnie **zabranie inauguracyjne Zjazdu w obecności księcia metropolity,** ks. biskupa Rosponda, ks. prałata **Kuliga,** ks. prałata **Jeża,** dalej przedstawicieli władz świeckich z p. wicewojewodą **Walickim** na czele. Obecna była również przedstawicielka krak. Kuratorjum Szkolnego p. wizytatorka **Chrzanowska,** grono dyrktorek i dyrektorów szkół średnich oraz dużo publiczności.

Zebranie inauguracyjne zagaił ks. dr. Litwin, witając gości i delegatki, poczem zabrał głos ks. metropolita **Sapieha,** który zaznaczył, że w obecnych czasach idą usiłowania w kierunku zastąpienia ideałów religijnych — świeckiemi. Próby te jednak zawodzą, gdyż nie posiadają tej potęgi i atrakcyjności, co ideały religji. Imieniem Kuratorjum powitała zjazd p. wizyt. Chrzanowska, imieniem Prezydjum m. Krakowa przemawiał ks. dr. **Szymeczko,** w imieniu Sodalicyj Starszych i redakcji „Sodalis Marianus“ zabrał głos ks. **Kosibowicz T. J.**

Następnie ukonstytuowało się prezydjum Zjazdu. Przewodnictwo objął ks. pra. **Chrząszcz** z Tarnowa; do prezydjum weszli dalej ks. dr. **Rostkowski** (Warszawa), ks. kan. **Kuczyński** (Łódź) i ks. Józef **Mazanek** (Kraków).

Przewodniczący ks. prałat Chrząszcz przedstawił zgromadzonym sprawozdanie z działalności sodalicyj żeńskich z całej Polski za ubiegłe dwa lata. Z sprawozdania tego wynika, że na terenie Polski w szkołach średnich działa **300 sodalicyj żeńskich z 15.000 członkiń.**

PO ZEBRANIU INAUGURACYJNEM

odbyła się w Złotej Sali Akademja, rozpoczęta odśpiewaniem przez chór sodalisek hymnu sodalicyjnego, poczem tenże chór sodalisek razem z chórem żeńskim „Odrowąż“ i chórem „Lutnia“ wykonał pod batutą ks. Litwina hymn na dzień święta Najśw. Marji Panny. Sola wykonali pani L. Kozerówna oraz p. Zb. Schmidt. Po deklamacji wyjątku „Psalmu dobrej woli“ Krasińskiego przez kilka sodalisek, krakowska kolejowa orkiestra symfoniczna odegrała uwerturę z opery Moniuszki „Paria“. Na zakończenie wspomniany zespół chórowy razem z orkiestrą symfoniczną pod batutą ks. dr. Litwina wykonały „Litanję Ostrobramską trzecią“ St. Moniuszki. Poszczególne punkty programu akademji spotkały się z żywym aplauzem słuchających.

W GODZINACH POPOŁUDNIOWYCH

delegatki sodalicyj w liczbie zgórą 300 zwiedzały zabytki Krakowa, poczem o godzinie 4. zebrały się ponownie w Niebieskiej Sali Domu Katolickiego, gdzie p. dr. **Pelczarowa** wygłosiła referat p. t.: „Zadania sodalicyj szkół średnich w dobie obecnej“.

Program zjazdu na dnie następnie przedstawia się następująco: Dziś w poniedziałek rano o godzinie 8-mej odbędzie się wspólna Komunja św. w kościele N. M. Panny. O godzinie 10-tej na zebraniu w Domu Katolickim wygłosi referat p. **Medyńska,** p. t.: „Niewiasta obleczona w słońce“. Popołudniu nastąpi zwiedzanie Wawelu przez uczestniczki zjazdu, wieczorem zaś zebranie towarzyskie.

We wtorek przed południem odbędzie się

MANIFESTACYJNY POCHÓD DO KATEDRY

celem złożenia wieńca na grobie Królowej Jadwigi. Nabożeństwo odprawi Książe Metropolita, kazanie wygłosi ks. kan. van **Roy.** Po nabożeństwie na zebraniu końcowem uchwalone zostaną wnioski i rezolucje; wreszcie popołudniu tegoż dnia delegatki urządzają wycieczkę do salin wielickich.

Ze Zjazdu katolickiego w Pleszowie.

W dniach 28 i 29 czerwca odbył się w Pleszewie zjazd katolicji diecezji poznańsko-gnieźnieńskiej. Zjazd połączony był z obchodem Jubileuszu Odkupienia. Celem zjazdu było przedstawienie siły myśli i czynu katolickiego oraz ekspiacja, wynagradzająca Bogu choć w części obrazy i zniewagi wyrządzone przez bezbożników-wolnomyślicieli

Celem stworzenia odpowiedniego tła dla wspaniałych uroczystości związanych ze zjazdem mieszkańcy Pleszewa wspaniale udekorowali całe miasto. Przed ratuszem na obszernym rynku wybudowano ogromny ołtarz. Uroczystości zjazdowe, poprzedzone wielkim napływem delegacyj i kompanij z całej diecezji, **rozpoczęły się we czwartek przybyciem ks. kardynała Hlonda.** Ks. Prymas poświęcił nowy dom katolicki im. ks. Piotra Skargi, niedawno wykończony. W największej sali nowego domu odbyło się **pierwsze plenum.**

W piątek rano w uroczystość św. Piotra i Pawła ks. prymas Hlond odprawił przy ołtarzu na Rynku Mszę św. pontyfikalną, której **wysłuchało przeszło 10.000 osób.** W ciągu dnia uczestnicy zjazdu obradowali w poszczególnych sekcjach oraz na drugiem plenum, gdzie wygłoszono dwa referaty.

Uroczystości zakończyły się przyjęciem przez ks. Kardynała defilady pocztów sztandarowych i poszczególnych organizacyj, biorących udział w zjeździe. Na zakończenie w kościele parafjalnym odśpiewano uroczyste „Te Deum“. (KAP).

——oo——

Poseł Wrona nie porozumiewa się z sanacją.

Prasę obiegła wiadomość, jakoby posłowie ludowi St. Wrona i H. Wyrzykowski zamierzali wywołać rozłam w Stronnictwie Ludowem i porozumiewali się z B. B. Poseł Wrona ogłosił obecnie w „Robotniku“ oświadczenie w imieniu swojem i w imieniu posła Wyrzykowskiego, że **owe wiadomości nie są prawdziwe. Doniesienia owe uważa p. Wrona za oszczerstwo i stwierdza, że o żadnym rozłamie, secesji, czy porozumiewaniu się z B. B. W. R. jego i posła Wyrzykowskiego niema mowy.**

Wielki plan walki z bezrobociem we Francji.

Paryż, 1 lipca (PAT). Minister pracy Marquet złożył w izbie deputowanych projekt ustawy, zmierzający do upoważnienia państwa do udzielenia funduszów, a koleje do wykonania **wielkich prac celem zwalczania bezrobocia.** Projekt składa się **tylko z 2 artykułów.** Artykuł pierwszy zmierza do pogodzenia konieczności **udziału budżetu państwa w pracach gminnych z wymaganiami sytuacji finansowej państwa,** która nie dopuszcza do bezpośredniego uciekania się do kredytu i do wzrostu dotacji budżetowych. Projekt przewiduje, że **państwo weźmie w tem udział przez wpłacanie rat rocznych.** Całość udziału państwa ograniczona jest do sumy **2.560.000.000 fr.** Rata wynosiłaby **180 miljonów.** Rozdział tej raty pomiędzy zainteresowane departamenty będzie dokonany w drodze dekretu. Art. 2 zmierza do **upoważnienia kolei do zaciągnięcia pożyczki poza przewidzianemi już sumami na kwotę 2.725.000.000.** Przy motywowaniu tego projektu minister pracy podkreślił **konieczność szerokiego zrealizowania programu prac, mających na celu ożywienie działalności gospodarczej kraju i zmniejszenia bezrobocia.**

Wybory w Irlandji.

Dublin, 1 go lipca. Wybory do rad gminnych i miejskich w Irlandji dały wynik następujący: **Partja republikańska de Valery 639 mandatów, partja faszystowska gen. O'Duffy-ego 516, niezależni 318 i partja pracy 176 mandatów.**

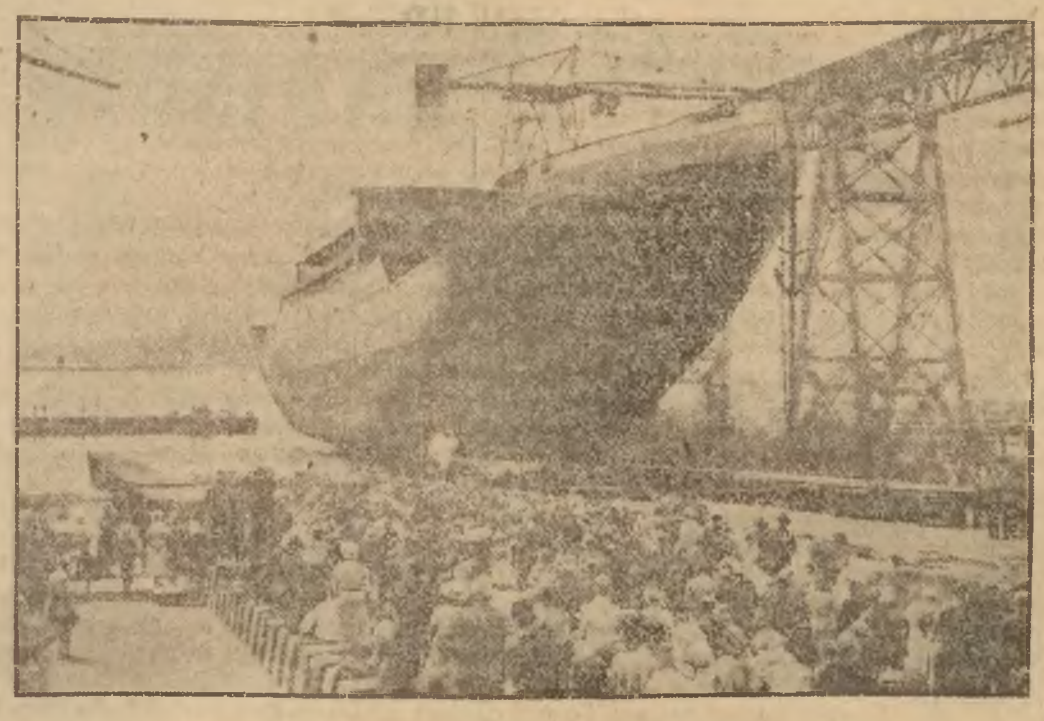
ADMINISTRATOR APOSTOLSKI w MOSKWIE u Ojca św.

Watykan 1 lipca. (Tel. wł.). Papież przyjął na dłuższej audjencji **ks. bisk. Neveu,** administratora apostolskiego w Moskwie, który w tych dniach przybył do Rzymu.

ZDERZENIE DWU JAPOŃSKICH OKRĘTÓW WOJENNYCH. Dwa kontrtorpedowce japońskie „Unazama" i „Uiyuki" zatonęły po zderzeniu się podczas manewrów nocnych. 5 członków załogi zostało zabitych, a wielu odniosło rany.

Złóż składkę na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy!

„Chrzest" parowca w Holandji dokonany drogą radjową z Afryki.



W Amsterdamie spuszczono na wodę parowiec „Bloemfontein". Ceremonja odbyła się na znak dany przez generała Hertzoga w Preterji, w Afryce. Fale radjowe dzięki aparaturze nader skomplikowanej sprawiły, że automatycznie została przecięta nitka, na której zawieszona była flaszka tradycyjnego szampana. Butelka rozbiła się i szampan spłynął po ścianach parowca.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Radjo.

Radjo w kraju piramid.

Dotychczasowe prywatne stacje radjowe, które nadawały reklamy i płyty gramofonowe, zostały obecnie przejęte przez rząd egipski i rozpoczęły normalną na europejskich wzorach opartą działalność programową. Nowa stacja radjowa w Kairze została otwarta z początkiem czerwca. Inna stacja radjowa wybudowana została na pustyni w Abu Zabal na fali 433.9 m. Trzecia stacja, 500-watowa, znajduje się w Ras-el-Tin pod Aleksandrją. Obie ostatnie stacje transmitują program z Kairo. Radjofonja egipska utrzymuje się z podatku, który wynosi 16 szylingów za odbiornik radjowy i jeden szyling za każdą lampę. Ten podatek jest rozdzielany w stosunku 4—6 między państwo a Towarzystwo Radjofoniczne. Kierownikiem radjofonji egipskiej jest dr. Aly Ibrachim Pasza, doktor medycyny i rektor Uniwersytetu w Kairo. Program letni trwa od 12—14.30 i od 18—23.30. Oprócz tego codziennie w godzinach porannych przez radjo nadawane są cytaty z Koranu. W ciągu tygodnia nadaje się 14 arabskich odczytów, z czego niektóre dla kobiet i dzieci. **Państwo zastrzegło sobie dziennie 20 minut programu radjowego, które wykorzystywane są przeważnie przez ministerstwo rolnictwa** i przez ministerstwo higjeny. Oprócz tego nadaje się egipską i inną orjentalną muzykę. **Wiadomości i komunikaty nadawane są w trzech językach: arabskim, angielskim i francuskim. Od czasu do czasu również w językach greckim i włoskim.**

——oo——

Programy stacyj radjowych

Wtorek, 3 lipca. 1934 r.

Kraków. (304.3) G.: 6.30 Audycja poranna; 11.50 Program na dzień bież.; 11.57 Sygnał czasu; 13.05 Audycja dla dzieci ze Lwowa; 13.20 Płyty; 13.55 Transmisje z Warsz.; 18.15 Płyty; 18.45 Kronika LOPP.; 18.50 „Stary Kraków"; 19.05 Rozmaitości; 19.10 Program na dzień następny; 19.15 Transmisje z Warsz.; 19.55 Lokalne wiadomości sportowe; 20.00 „Myśli wybrane"; 20.02 Pogad. „W 100 lecie młodej Europy"; 20.12 Transmisja z Warsz.

Lwów, (377.4) G.: 13.05 Audycja dla dzieci; 18.45 „W hali miejskiego ośrodka Wychowania Fizycznego; 18.55 Chwilka harcerska; 20.02 „Cuda Puław i Kazimierza".

Warszawa, (1345) G.: 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 3.35 Płyty; 6.40 Gimnastyka; 6.55 Płyty; 7.05 Dziennik poranny; 7.10 Płyty; 7.20 Chwilka pań domu; 7.25 Program na dzień bież.; 7.30 Rozmaitości; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał; 12.03 Wiadomości meteorologiczne; 12.05 Przegląd prasy; 12.10 Muzyka lekka; 13.00 Dziennik południowy; 13.05 Audycja dla dzieci ze Lwowa; 13.55 „Z rynku pracy"; 14.00 Wiadomości o eksporcie polsk.; 14.05 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Muzyka lekka; 17.00 Skrzynka PKO.; 17.15 Koncert solistów; 18.00 „Białystok dawniej i dziś"; 18.15 Płyty; 18.45 „O pomieszczeniach uszczelnionych"; 18.55 Kronika harcerska; 19.00 Rozmaitości 19.10 Program na dz. nast.; 19.15 Arje operowe i pieśni; 19.50 Wiadom. sport.; 20.00 „Myśli wybrane"; 20.02 „Typy" migawki; 20.12 „Dziewczyna z fiołkami", operetka; w przerwie 1-szej: Dziennik wieczorny; w przerwie 2-giej: Wiadomości rolnicze; 22.00 „Nieświadome macierzyństwo w Zoo.; 22.15 Audycja z cyklu „Koncerty Brandenburskie"; 23.00 Wiadom. meteor.

Katowice, (395.8). G.: 18.45 Wiadomości strzeleckie; 18.50 Kronika harcerska; 19.00 Pogawędka z dziećmi 20.02 „Fotografja i kino".

A. C. DOYLE. 2

Tajemnicze zniknięcie lady Carfax.

— To też wiem. P. Marja Devine była służącą Lady Frances Carfax. Dlaczego ona podejmowała pieniądze, jeszcze nie umiem wyjaśnić. Nie wątpię jednak, że twoje badania wyjaśnią wszystko.

— Moje badania?

— Tak, proponowałem ci wycieczkę zdrowotną do Lozanny. Nie mogę wyjechać z Londynu, kiedy stary Abraham jest w takim śmiertelnym strachu o swe życie. Poza tem z pewnych względów jest lepiej, abym nie wyjeżdżał z kraju. Scotland Yard czuje się osamotniony bezemnie i mój wyjazd powoduje niezdrowe podniecenie w zbrodniczej klasie. Jedź więc, Watson, a jeżeli moja skromna rada może ci się przydać, jestem do twej dyspozycji. Zadepeszuj do hotelu Continental.

W dwa dni potem znalazłem się w hotelu Continental w Lozannie, gdzie zostałem uprzejmie przyjęty przez ogólnie znanego dyrektora tegoż p. Mosera. Lady Frances, poinformował mnie, mieszkała tamże parę tygodni i była lubianą przez wszystkich, z którymi się zetknęła. Objaśnił mnie, że to osoba jeszcze młoda, mogąca mieć oko czterdziestu lat. Jest przystojną kobietą i widać, że w młodości swej musiała być bardzo piękną. P. Moser nie wiedział nic o jej drogocennej biżuterji, lecz służba zauważyła ciężki kufer w sypialni, zawsze skrupulatnie zamykany. Służąca jej Marja Devine była równie znana i lubiana, jak jej pani. Obecnie zaręczyła się z naczelnym kelnerem hotelu, który nie robił w podaniu jej adresu trudności. Mieszkała Rue de Trajan 11, w Montpelier. Wszystko to notowałem i czułem, że Holmes nie byłby zręczniejszy w zebraniu wiadomości.

Tylko jeden szczegół pozostawał w cieniu. Nikt nie umiał wytłumaczyć nagłego wyjazdu lady Carfax. W Lozannie czuła się dobrze, przypuszczano więc, że zatrzyma się na sezon w swoich bogatych apartamentach z widokiem na jezioro. Wyjechała nagle, chociaż zapłaciła rachunek z góry jeszcze za tydzień. Juljusz Vilbart, narzeczony służącej, dał nam pewne wyjaśnienia w tej kwestji. Był zdania, że lady Carfax przyspieszyła swój wyjazd z powodu wizyty pewnego pana, rosłego mężczyzny z ciemną brodą. „Un sauvage, un veritable sauvage!" — krzyczał Jules Vibart. Pan ten mieszkał gdzieś w mieście. Widziano go jak rozmawiał z ożywieniem z lady Carfax na promenadzie nad jeziorem. Odwiedzał ją też w hotelu, ale go nie przyjęła. Był Anglikiem, lecz nazwiska jego nikt nie pamiętał. Zaraz po tej wizycie opuściła Lozannę. Juljusz Vibart — a co miało większe znaczenie i jego narzeczona — twierdzili, że te odwiedziny były powodem jej wyjazdu! Jednej rzeczy tylko Juljusz nie umiał wytłumaczyć. Dlaczego Marja opuściła swoją panią. Po tę wiadomość trzeba było udać się do Montpelier, gdzie Marja Devine obecnie mieszkała.

Tak skończył się pierwszy rozdział mych badań.

Drugi rozpocząć się miał wyszukaniem obecnego miejsca pobytu lady Carfax, po opuszczeniu Lozanny. Pod tym względem zachowywała się tajemniczo, jakby miała chęć zatarcia za sobą śladów. Bo i dlaczegóż nie wysłała otwarcie swych bagaży do Baden? Bagaże te i ona dopiero po odbyciu okrężnej drogi zjechali się nad Renem, w miejscowości kąpielowo-klimatycznej Baden. Tyle zdążyłem dowiedzieć się w miejscowem biurze Cooka. Pojechałem więc do Baden, podawszy Holmesowi zebrane wiadomości, na co otrzymałem w odpowiedzi telegram z pół humorystyczną pochwałą.

W Baden dowiedziałem się wiele.

Lady Frances Carfax zamieszkiwała przez dwa tygodnie w „Englischer Hof". Tam zawarła znajomość z Dr. Schlesingerem, misjonarzem protestanckim, i jego żoną z Południowej Ameryki. Jak wiele samotnych dam, lady Frances znalazła pociechę w religji. Godna uwagi osoba Dr. Schlesingera, jego głębokie poświęcenie i fakt, że leczył się po ciężkiej chorobie, nabytej podczas pełnienia swych obowiązków, wywarły na niej głęboki wpływ. Pomagała pani Schlesinger w pielęgnowaniu rekonwalescenta. Spędzał dnie, jak mnie poinformował zarządca hotelu, spoczywając na leżaku, w towarzystwie obu pań. Przygotowywał mapę Świętego Kraju, z specjalnem uwzględnieniem królestwa Midianitów, o którem pisał monografję. Poprawiwszy się na zdrowiu, wyjechał z żoną do Anglji a lady Frances przyłączyła się do nich. To działo się trzy tygodnie temu, i od tego czasu nic o nich nie słyszano. Co do służącej Marji, jeszcze parę dni przedtem opuściła swą panią, zalewając się łzami. Poinformowała swe koleżanki w hotelu, że opuszcza służbę na zawsze. Dr. Schlesinger wyrównał przed wyjazdem rachunek za wszystkich.

— Muszę zaznaczyć — powiedział gospodarz — że pan nie jest jedynym przyjacielem lady Frances Carfax, który zapytuje o nią. Przed tygodniem rozmawiałem z jakimś panem w tej samej sprawie.

— Czy podał swoje nazwisko? — zapytałem.

— Nie, ale był Anglikiem; chociaż to dziwny typ.

— Dziki? — powiedziałem, łącząc fakty na sposób mego przyjaciela.

— Rzeczywiście, ten wyraz charakteryzuje go dokładnie. Podstawny, opalony, z brodą, która byłaby może bardziej na miejscu w oberży dla farmerów, niż w modnym hotelu. Srogi pan, którego bałbym się obrazić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Krajobraz, podróże, turystyka.

Wartości zdrowotne Huculszczyzny.

Południowa część Huculszczyzny. dorzecza **Górnego Prutu i Ceremoszu** są dotychczas niemal zupełnie niewykorzystane dla celów leczniczych. W ostatnich latach rozwijają się wprawdzie pomyślnie dość liczne letniska (**Delatyn, Dora, Jaremcze, Mikuliczyn. Tatarów, Worochta**), to jednak nawet świat lekarski z małemi wyjątkami nie docenia ani w części wartości leczniczych. zresztą różnorodnych. tego uroczego zakątka.

Ograniczmy się narazie do analizy wartości południowe' Huculszczyzny dla chorych na gruźlicę płucną i chirurgiczną. lub zagrożonych gruźlicą. Najbardziej odpowiedni dla leczenia tych chorób jest klimat suchy. o największej liczbie godzin i dni słonecznych. Gruźlicy źle znoszą upały. szczególnie upały. połączone z dużą wilgotnością. tak częste w Polsce w miesiącach letnich. Natomiast mroźne. suche powietrze znoszą gruźlicy doskonale. gdyż ma ono własności pobudzające organizm. podnoszące apetyt. odżywianie i przemianę materji. Suche, mroźne powietrze jest złym przewodnikiem ciepła. dlatego, nawet mimo niskiej temperatury. ma ono słabe własności ochładzające: w suchy mróz organizm traci niewiele ciepła. Fatalny wpływ na ruźlików wywiera tylko wilgotne. chłodne powietrze. Takie powietrze jest doskonałym przewodnikiem ciepła i pociąga za sobą wielką utratę tego ciepła przez organizm.

Najchętniej szukamy dla gruźlików klimatu wysokogórskiego. bo powietrze jest tam zawsze czyste, bogate w promienie słoneczne. dość chłodne, a więc przyjemne. pobudzające — w lecie. mroźne. ale niezbyt ochładzające — w zimie.

Liczba godzin słonecznych na Huculszczyźnie jest większa w jesieni, zimie i na wiosnę niż w jakiejkolwiek innej miejscowości w Polsce. Gdy w Zakopanem średnia liczba godzin słonecznych wynosi 1600 w roku. na Huculszczyźnie — 2000. czyli o 25% więcej. Natężenie światła słonecznego. obliczane w kalorjach na 1 cm. kw. powierzchni i na jedną minutę. wynosi w Jablonicy na wysokości 1000 metrów — 1.43 kalorji. gdy w słynnym z natężenia promieniowania Davos. na wys. 1560 m. wynosi w tym samym czasie 1.47 kalorji. Pod tym względem Jabłonica na Huculszczyźnie, położona niżej niż Davos. ma wyższe wartości zdrowotne. gdyż nadaje się dla leczenia większej liczby przypadków gruźlicy.

Tak samo pod względem małej ilości opadów oraz dni deszczowych. południowa Huculszczyzna wysuwa się na pierwszy plan ze wszystkich miejscowości górskich w Polsce. Ilość opadów. jak wszędzie w górach. jest nagół znaczna. ale gdy w Wiśle na Śląsku wynosi 1204 mm. rocznie. a w Zakopanem 1101 mm.. to w Żabiem na Huculszczyźnie tylko 773 mm.. t. j. o 30% mniej. Nie dziwnego. wszak Huculszczyzna jest zakątkiem najdalej położonym i najlepiej osłoniętym od wilgotnych wiatrów Atlantyku.

Góry Huculszczyzny mają szczególnie korzystny układ i kierunek. Doliny są kręte, poprzecinane dużą liczbą małych. poprzecznych dolinek. Mają one przeto wiele zakątków szczególnie zacisznych. dostarczających świetnych. słonecznych i osłoniętych od wiatrów miejsc dla budowy sanatorjów i kolonij dla gruźlików. **Obfite. stare lasy łagodzą też klimat. czynią go cieplejszym i bardziej zacisznym.** Góry Huculszczyzny nazywają żartobliwie. mimo ich bardzo znacznej wysokości (Howerla — 2058 mtr.. Pop Iwan — 2020 mtr.) górami dla starszych panów. są one bowiem przeważnie kopulaste. o łagodnych zazwyczaj spadkach. niemal zupełnie pozbawione urwisk. skał i jałowych usypisk.

Łagodny ich wygląd wywiera uspokajający. kojący dobroczynny wpływ na stan psychiczny chorych i pod tym też względem przedstawiają one również wysoką wartość, Są one wszędzie pokryte albo pięknemi drzewami. albo też przebogatemi, kwietnemi połoninami. które. jak różnobarwne dywany, okrywają wszystkie łagodne zbocza gór. Kwiaty na połoninach są niepospolicie wielkie i urozmaicone. Wielkość ich i bogactwo ma swe źródło w opisanych wyżej warunkach klimatycznych: bardzo wiele słońca i więcej ciepła niż gdziekolwiekindziej na tych samych wysokościach.

Na Huculszczyźnie udaje się pszenica i kukurydza na wys. 1000 mtr. wtedy. gdy na zachodzie Polski powyżej 600 mtr. ponad poziom morza udaje się tylko owies i ziemniaki. W Żabiem np. dojrzewają doskonale pomidory i wszystkie jarzyny oraz owoce. Nawet wyjątkowo wrażliwe na zimno orzechy włoskie rosną w dolinach Huculszczyzny jeszcze na wys. 600—700 metrów.

W bogactwie roślinności Huculszczyzny kryje się wielki skarb zdrowotny. Warunki klimatyczne tego kraju muszą tak. jak na rośliny. i na ludzi wywierać wpływ dobroczynny. Świat roślinny magazynuje w swych sokach bezcenne wartości witaminowe i ochronne. od których zależy zdrowie i odporność tych. co się niemi żywią.

Nauka stwierdza. że właściwości witaminowe i ochronne jarzyn i owoców zależą od warunków słońca i klimatu, w jakim one rosną i dojrzewają Mleko krów jest bogatsze w witaminy. uodporniające przeciw gruźlicy, krzywicy i innym chorobom. oraz pobudzające do wzrostu i dostarczające energji życiowej. gdy pasza krów pochodzi z dobrych. słonecznych, górskich łąk. A że nigdzie w Polsce niema takiego nasłonecznienia. co na połoninach Huculszczyzny, nigdzie mleko i masło nie ma lepszych własności ochronnych.

To też właściwości zdrowotne Huculszczyzny są, jeśli chodzi o zapobieganie i leczenie gruźlicy, nieocenione.

B.

Coraz więcej kajakowców.

Żaden dział turystyki w Polsce nie rozwinął się w ostatnich latach w takim stopniu. jak turystyka kajakowa. W ostatnich pięciu latach ilość członków polskiego Związku Kajakowego podwaja się w ciągu każdego roku. Większość kajakowców pozostaje poza wszelkiemi organizacjami. W wojew. krakowskiem przeszło 6.000 osób posiada kajaki, a tylko niewielki procent tych osób jest zarejestrowany. W pewnych województwach, nieznanych dotąd. jako tereny turystyczne. dopiero po rozpowszechnieniu się turystyki kajakowej, pojawili się masowo turyści wodni. Dotyczy to między innemi Polesia. południowej części woj. nowogródzkiego ze Słonimem i północnej części województwa białostockiego z pojezierzem suwalsko - augustowskiem i kanałem Augustowskim.

Przed władzami. opiekującemi się turystyką, stoją obecnie ważne zadania ułatwienia turystyki wodnej: potrzeba wydania przewodników turystycznych po głównych szlakach wodnych w Polsce; potrzebną jest **budowa schronisk dla turystów kajakowych, a po** większych miastach **przechowalnie dla kajaków.**

Pozatem władze wodne powinny **znieść** przeszkody terenowe, utrudniające turystykę kajakową, np. na rzece w Wileńszczyźnie wywrócił się kajak wskutek tego, że wpoprzek rzeki był przeciągnięty niewidoczny drut dla przeciągania z jednego brzegu na drugi łodzi mieszkańców nadbrzeżnej chaty.

Pierwsza w tym roku ofiara Tatr.

Przed kilkoma dniami. **urzędnik z Budapesztu, Paweł Weisz,** w niewyjaśniony sposób spadł podczas wycieczki w Tatry po stronie czeskiej w pobliżu Zielonego Stawu Kieżmarskiego w tysiącmetrową przepaść. Zwłoki jego znaleziono po trzygodzinnem poszukiwaniu. Był on zaręczony i niebawem miał się odbyć jego ślub.

Ochrona urządzeń turystycznych.

W pewnych okolicach naszego kraju zwłaszcza na terenie Karpat Wschodnich zdarzały się **wypadki rozmyślnego, złośliwego niszczenia urządzeń turystycznych (tablic orjentacyjnych, znaków i t. p.).** Pragnąc przeciwdziałać temu wandalizmowi, Polskie Towarzystwo Tatrzańskie opracowało, w uzgodnieniu z Polskim Związkiem Narciarskim, projekt rozporządzenia, któreby wprowadzało **sankcje karne przeciw winnym działalności przestępczej.** Projekt przyjęty jednomyślnie przez ostatni Zjazd Turystyczny w Jaremczu, został przedłożony Ministrowi Spraw Wewnętrznych. Uznaje on urządzenia turystyczne i sportowe, jak schroniska, skocznie, ścieżki, tablice orjentacyjne, klamry, łańcuchy, znakowania i t. p., **za urządzenia użyteczności publicznej, poddane specjalnej ochronie prawnej.** Za uszkodzenie tych urządzeń projekt przewiduje (w wypadkach niepodlegających ustawie karnej) w postępowaniu administracyjnem **kary w wysokości od zł. 2 do zł. 500 — ewentualnie areszt do 30 dni.**

Turystyka zagranicą.

MILJON PASAŻERÓW WE WŁOSKICH POCIĄGACH TURYSTYCZNYCH.

Rząd faszystowski zdaje sobie w całej pełni sprawę z konieczności podtrzymywania należytych starań o wzmożenie wewnętrznego ruchu turystycznego. Znany dziennik faszystowski „Lavoro fascista“ omawiał niedawno tę sprawę i wskazywał na konieczność okazywania szczególniejszej troskliwości wewnętrznemu ruchowi turystycznemu. Dziennik ten podaje przytem. iż uruchomiane w roku ubiegłym przez koleje państwowe **tanie pociągi turystyczne przewiozły ponad 1.000.000 turystów włoskich,** obrót zaś tych pociągów wyniósł ponad 100.000.000 lir. Dziennik dodaje wkońcu. iż ten wielki rozwój pociągów popularnych **spowodowany został wielką propagandą,** a równocześnie i **znaczną obniżką cen** jazdy tymi pociągami.

OŚWIETLENIE DRÓG TURYSTYCZNYCH W BELGJI.

W Belgji powstał projekt założenia oświetlenia elektrycznego nowego systemu **na wszystkich drogach, łączących większe miasta oraz miejscowości, położone na szlakach turystycznych.**

Inicjatorzy tego gigantycznego projektu zwołali w Brukseli konferencję, w której wzięli udział przedstawiciele rządu. większych miast belgijskich. prasy. przemysłu samochodowego. związków turystycznych. towarzystw ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków i t. d.

Podczas dyskusji. jaka rozwinęła się nad tym projektem. wyjaśnione zostało, że ogólna długość dróg w Belgji. posiadających znaczenie turystyczne. wynosi **około 1300 kilometrów** i dla realizacji tego projektu **uchwalono założyć specjalne towarzystwa akcyjne.** Środków na przeprowadzenie oświetlenia powinny dostarczyć: gminy wiejskie. przez które przechodzą te drogi. miasta i ośrodki o wybitnym charakterze turystycznym. towarzystwa ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków. minimalne opłaty. pobierane od wszystkich. którzy korzystać będą z oświetlonych dróg. a więc: właścicieli samochodów. autobusów. autokarów. motocykli. rowerów i wszelkich pojazdów konnych.

Jak widzimy. obok niedawno ogłoszonego projektu pokrycia Belgji siecią specjalnych autostrad. wybudowanych na konstrukcjach żelbetowych na wysokości kilkunastu metrów nad ziemią. powstaje nowy wielki projekt oświetlenia wszystkich szlaków turystycznych. Zrealizowanie tych projektów niewątpliwie odegra doniosłą rolę w rozwoju ruchu turystycznego w Belgji.

70 000 cudzoziemców odwiedziło Polskę w 1933 r.

PO WARSZAWIE TURYŚCI NAJCHĘTNIEJ ZWIEDZAJĄ KRAKÓW.

Liczba cudzoziemców odwiedzających Polskę w ostatnim roku nieco zmalała w porównaniu z 1932 r.. gdy bowiem **w 1932 r. odwiedziło Polskę 71.1 tysięcy cudzoziemców, to w 1933 r. tylko — 70 tysięcy.** Mimo to jednak łączny czas pobytu cudzoziemców był w 1933 roku dłuższy niż poprzednio. W 1932 r. łączny czas pobytu wyniósł bowiem 1.975 tysięcy dni. gdy w 1933 r. — 2.160 tysięcy dni.

Cudzoziemcy ci byli w 26 większych miastach Polski i naszych uzdrowiskach. Mały rocznik statystyczny podaje następujące liczby cudzoziemców. którzy bawili w najważniejszych miastach naszych. Warszawę odwiedziło 23.300 cudzoziemców. którzy przebyli w niej łącznie 730 tysięcy dni, w Łodzi było 5.000 cudzoziemców. w Poznaniu tyleż, w Bydgoszczy — 3.300. w Katowicach — 6.300. **w Krakowie — 7.400** i we Lwowie — 1.500.

Jeśli idzie o przynależność państwową osób, które odwiedziły Polskę w sprawie interesów lub dla kuracji. to na pierwszem miejscu stoją tu Niemcy. których było u nas 20.400, potem idą Austrjacy — 8.300. Czechosłowaków było 7.900. a Francuzów i obywateli Stanów Zjedn. po 4.200.

Zwraca uwagę fakt. iż spadła nieco liczba Niemców i Amerykanów odwiedzających Polskę, a wzrosła natomiast liczba Czechosłowaków i Francuzów.

O swobodny rozwój turystyki międzynarodowej.

W Paryżu obradowała „Conseil Central du Tourisme International“ (Centralna Rada Turystyki Międzynar.) przy współudziale przedstawicieli Polski, którymi byli inż. R. Minchajmer i T. Piotrowski z Ministerstwa komunikacji. Z pośród ważniejszych spraw rozpatrzonych i załatwionych przez Radę należy wymienić następujące: uchwalono **wezwać rządy do zerwania z dotychczasową, powojenną praktyką utrudniania międzynarodowego ruchu turystycznego przez ostre przepisy paszportowe, dewizowe i celne,** i do powrotu do przedwojennego liberalizmu w tych dziedzinach życia międzynarodowego. Postanowiono zażądać od wszystkich rządów zwolnienia od cła propagandowych materjałów turystycznych z zagranicy do danych państw nadchodzących: dążyć do zcentralizowania działalności wielkich organizacyj przemysłu turystycznego w celu złagodzenia. jeśli już nie zniesienia, dotychczasowych utrudnień międzynarodowej turystyce przez poszczególne państwa stawianych. Przeprowadzono szeroką dyskusję w sprawie utrzymania nadal przy Radzie specjalnego **Biura informacyj turystycznych,** centralizującego te wiadomości odnośnie do całego świata. Postanowiono rozpisać ankietę we wszystkich państwach. należących do Rady. **w sprawie przewodników-tłumaczy.** Ustalono. iż hotelom. korzystającym z polecających je oznak międzynarodowych organizacyj hotelowych. należy zakazywać używania tychże oznak. o ile hotele te stracą prawo korzystania z takichże znaków. udzielanych im przez państwowe czy też krajowe organizacje hotelarskie. Przeprowadzono dyskusję na temat ruchu wymiennego pomiędzy eksportem towarów a ruchem turystycznym, i **wypowiedziano się przeciwko zasadzie, by uzależniać wymianę turystów za martwe towary dostarczane przez poszczególne państwa innym państwom:** zmieniono formę t. zw. Carnet do passage, t. j. dokumentu upoważniającego automobilistów i motocyklistów do wjazdu do wszystkich krajów. Karnety te wydają wszystkie kluby automobilowe i Touring - Cluby za odpowiednią opłatą. Zastanawiano się wreszcie **nad sprawą ułatwień** celnych dla turystów w ruchu międzynarodowym i postanowiono na przyszłorocznem zebraniu Rady sprawę tę konkretnie załatwić.

Od Administracji.

Przy zamawianiu pojedynczych egzemplarzy „Głosu Narodu“ należy równocześnie nadesłać 20 gr. za każdy numer dziennika i opłatę pocztową 10 gr. od egzemplarza.

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Fejka.